

Katarzyna Banasik

**GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO Z 01.04.2008 R.,
WYDANEGO W SPRAWIE O SYGNATURZE V KK 26/08¹**

Głosowany wyrok zapadł w wyniku uwzględnienia przez Sąd Najwyższy wniesionej przez Prokuratora Generalnego kasacji od wyroku Sądu Rejonowego z 19 września 2007 r. W przedmiotowym stanie faktycznym Andrzej W. stanął pod zarzutem tego, że 16 lipca 2006 r. w pociągu nr 510 podczas kontroli biletów na stacji w O. jako dokumentem uprawniającym do ulgowych przejazdów posłużył się uprzednio przerobioną przez siebie legitymacją studencką nr 96, wydaną przez Akademię Ekonomiczną. Oskarżonemu zarzucono więc popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Sąd Rejonowy uznał, że Andrzej W. wyczerpał znamiona zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne na okres próby wynoszący 2 lata. Wyrok nie został zaskarżony w trybie zwyczajnym przez żadną ze stron. Dopiero 18 stycznia 2008 r. Prokurator Generalny zaskarżył go w trybie kasacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego, podnosząc zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa materialnego i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, co też Sąd Najwyższy uczynił, stwierdzając, że kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym.

¹ Wyrok opublikowany w: *Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego*, dodatek do „Prokuratury i Prawa” 2008, nr 7–8, poz. 10.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd Najwyższy w przedmiotowym stanie faktycznym podjął trafną decyzję. Przesłanki warunkowego umorzenia postępowania karnego określone są w art. 66 k.k. Zgodnie z § 1:

Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Kolejną przesłanką zastosowania tej instytucji jest odpowiednie zagrożenie karą. Według § 2, nie stosuje się warunkowego umorzenia postępowania do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 3 lata pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy, rozstrzygając sprawę Andrzeja W., zasugerował się zapewne końcówką przepisu z § 3 („warunkowe umorzenie może być zastosowane do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą nie przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności”), nie przykładając wagi do początku tego przepisu, a taką wykładnię i zastosowanie przepisu należy uznać za niedopuszczalne. W tym miejscu trzeba przypomnieć rzecz oczywistą. Otóż norma zawarta w jednym zdaniu, stanowiącym jeden przepis (§ 3), może być stosowana tylko i wyłącznie jako całość. Nie wolno wybrać z adekwatnego przepisu, na potrzeby danego stanu faktycznego, pewnych elementów i pominąć pozostałych. Ponadto przepis art. 66 § 3 k.k. powinien być zastosowany w połączeniu z przepisem art. 66 § 1 k.k., do którego przecież się odnosi. Przypisany oskarżonemu czyn, stanowiący występki z art. 270 § 1 k.k., zagrożony jest grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania byłoby możliwe przy spełnieniu przesłanek z art. 66 § 1 k.k. tylko wówczas, gdyby oskarżony pojednał się z pokrzywdzonym², naprawił wyrządzoną szkodę lub uzgodnił z pokrzywdzonym sposób naprawienia szkody. Taka sytuacja w niniejszej sprawie miejsca nie miała i mieć nie mogła.

Oskarżonemu zarzucono popełnienie tak zwanego „przestępstwa bez ofiar”³. Zarzucony mu występki został umieszczony w rozdziale XXXIV kodeksu karnego, zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumen-

² Wprawdzie odpowiedni fragment art. 66 § 3 k.k. ma brzmienie: „gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą”, to nie ulega wątpliwości, że to sprawca ma dążyć do pojednania. Jedną z przesłanek warunkowego umorzenia jest postawa sprawcy uzasadniająca przypuszczenie, że będzie on przestrzegał porządku prawnego (art. 66 § 1 k.k.). Oznacza to przyjęcie wobec sprawcy pozytywnej prognozy kryminologicznej. Na ocenę postawy sprawcy ma wpływ także jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Aby skorzystać z dobrodziejstwa warunkowego umorzenia, sprawca powinien wyjść z inicjatywą pojednania, choć oczywiście – zgodnie z brzmieniem ustawy – można postępowanie warunkowo umorzyć także wtedy, gdy pokrzywdzony jako pierwszy dążył do pojednania, a sprawca odpowiedział na jego oczekiwania.

³ Za twórcę tej nazwy uznawany jest Edwin Schur (Amerykanin, absolwent Yale Law School, stopień doktora uzyskał w Wielkiej Brytanii w zakresie nauk ekonomicznych). Wprowadził ją do literatury publikując *Crimes Without Victims* (1965), a następnie *Victimless Crimes: Two Sides of Controversy* (1974). Zob.: www.librarything.com; www.criminology.fsu.edu/crimtheory/schur.htm.

tów”. Falszerstwo materialne dokumentu, określone w art. 270 § 1 k.k., jest więc przestępstwem skierowanym przeciwko wiarygodności dokumentu. Dobrem prawnym przez nie chronionym jest dobro o charakterze ponadindywidualnym, jakim jest pewność obrotu prawnego, opierająca się na zaufaniu do dokumentu⁴. W przypadku takich przestępstw nie ma zindywidualizowanego pokrzywdzonego, z którym sprawca mógłby się pojednać. Nie ma też możliwości naprawienia szkody. W stanie prawnym obowiązującym w czasie wydania wyroku, w przypadku „przestępstwa bez ofiar” zagrożonego karą pozbawienia wolności przekraczającą 3 lata, orzekający sąd nie mógł warunkowo umorzyć postępowania karnego. Należy zaakcentować, że w takim przypadku nie wolno było zastosować instytucji warunkowego umorzenia⁵ nawet wtedy, gdy – ze względu na spełnienie przesłanek z art. 66 § 1 k.k., na przykład postawę sprawcy i jego dotychczasowy sposób życia – orzekającemu sądowi wydawałoby się to sprawiedliwym rozwiązaniem. Inna interpretacja art. 66 k.k. byłaby oczywiście wykładnią *contra legem*.

Odrębnym zagadnieniem była słuszność tejże regulacji ustawowej, wprowadzającej ograniczenie w postaci odpowiedniego zagrożenia karą. Jednakże jest to problem wykraczający poza ramy przedmiotowe niniejszej glosy⁶. Warto jedynie odnotować, że także ustawodawca zauważył potrzebę nowelizacji przedmiotowego unormowania i wprowadził zmianę do art. 270 k.k. ustawą z 5 listopada 2009 r.⁷, która weszła w życie 8 czerwca 2010 r. Dodano § 2a w brzmieniu: „W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Gdyby *de lege lata* zaistniało zdarzenie będące podstawą wydania głosowanego wyroku, byłaby prawna możliwość warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego w razie uznania, że popełniony przez niego czyn stanowi wypadek mniejszej wagi⁸.

Mając na uwadze powyższe słowa zadziwia fakt, że wyrok w sprawie Andrzeja W. wydany w pierwszej instancji nie został zaskarżony apelacją. I choć decyzja najwyższej instancji sądowej okazała się niekorzystna dla młodego oskarżonego i może nawet wywoływać oburzenie wśród części społeczeństwa (ze względu na charakter przypisanego mu przestępstwa), to – *dura lex, sed lex* – dobrze się stało, że Prokurator Generalny wniósł kasację. Zapadły w sprawie

⁴ Zob. np.: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, red. M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 520–521; A. Barczak-Oplustil, M. Bielski, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, t. 2, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 1335.

⁵ Innego zdania jest R. Zawłocki, który odnośnie do art. 270 § 1 k.k. stwierdził, że wobec sprawcy tego przestępstwa można warunkowo umorzyć postępowanie przy zaistnieniu przesłanek z art. 66 § 3 k.k. (*Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1: *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, Warszawa 2005, s. 652).

⁶ Więcej na ten temat: K. Banasik, *Uwagi do art. 66 § 3 kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 7–8, s. 21–22.

⁷ Dz.U. Nr 206, poz. 1589.

⁸ Na temat wypadku mniejszej wagi zob.: K. Banasik, *Wypadek mniejszej wagi w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3, s. 48 i n.

wyrok Sądu Najwyższego należy ocenić pozytywnie, aczkolwiek z pewnym zastrzeżeniem.

Wątpliwości budzi sformułowanie zawarte w uzasadnieniu wyroku w następującym zdaniu:

Przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., jako skierowane przeciwko wiarygodności dokumentu, który sprawca przerobił i mające na celu zagwarantowanie pewności obrotu prawnego, nie zostało popełnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej, nie istnieje zatem możliwość pojednania się z pokrzywdzonym, jak i naprawienia wyrządzonej mu szkody.

Na podstawie słów „nie zostało popełnione z pokrzywdzeniem konkretnej osoby fizycznej” można wysnuć wniosek, że zdaniem orzekającego Sądu, „pokrzywdzonym” w rozumieniu art. 66 k.k. może być tylko osoba fizyczna. Takiemu ujęciu jest bliski wyrażony w literaturze pogląd, zgodnie z którym pokrzywdzonym w znaczeniu art. 66 § 3 k.k. może być przede wszystkim osoba fizyczna oraz że możliwość pojednania się ze sprawcą zachodzi tylko w wypadku osoby fizycznej⁹.

Należy zaznaczyć, że sam przepis nie zawiera takiego ograniczenia. Również w innych przepisach kodeksu karnego nie ma definicji „pokrzywdzonego”. Dlatego też należy przychylić się do innego poglądu, wedle którego przy interpretacji terminu „pokrzywdzony” trzeba mieć na względzie art. 49 k.p.k.¹⁰ Zgodnie z niektórym, pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo oraz pokrzywdzonym może być także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej. Przepisy prawa karnego procesowego wykazują oczywisty związek z przepisami prawa karnego materialnego, stanowiąc – wraz z przepisami prawa karnego wykonawczego – prawo karne *sensu largo*. Zarówno kodeks karny, jak i kodeks postępowania karnego posługują się pojęciem „pokrzywdzony”. Skoro definicja tego pojęcia znajduje się tylko w jednej z tych ustaw, to należy przyjąć, że termin „pokrzywdzony” w drugiej z nich jest znamieniem odsyłającym.

Biorąc pod uwagę powyższy argument należy przyjąć, że pokrzywdzonym w znaczeniu art. 66 § 3 k.k. może być również osoba prawna, na przykład uczelnia¹¹. Za taką interpretacją przemawiają też poniższe przykłady. Osobie prawnej może zostać wyrządzona szkoda w mieniu, na przykład przez przestępstwo uszkodzenia rzeczy, określone w art. 288 § 1 k.k., zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jeżeli sprawca naprawiłby szkodę, to zostałaby

⁹ Tak np.: A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. 1: *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. G. Bogdan, Z. Cwiągalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kraków 2004, s. 1001–1002.

¹⁰ Tak np.: B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. E. Biełkowska, B. Kunicka-Michalska, G. Rejman, J. Wojciechowska, Warszawa 1999, s. 1044.

¹¹ Według art. 12 ustawy z 27.07.2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), uczelnia ma osobowość prawną.

spełniona ustawowa przesłanka warunkowego umorzenia¹². Osoba prawna może być pokrzywdzonym także w przypadku przestępstwa, którym nie wyrządzono materialnej szkody, na przykład przestępstwa z art. 269a k.k., polegającego między innymi na istotnym zakłóceniu pracy systemu komputerowego przez zmianę danych informatycznych, a zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Pokrzywdzonym byłaby uczelnia, gdyby jej student informatyki dla żartu zakłócił na dwie godziny pracę systemu komputerowego we wszystkich dziekanatach. W tym kazusie możliwe byłoby zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego tylko wtedy, gdyby uznać, że osoba prawna ma prawo pojednać się ze sprawcą. Za uczelnię oświadczenie złożyłby oczywiście jej przedstawiciel, gdyż według art. 51 § 1 k.p.k. za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, czynności procesowych dokonuje organ uprawniony do działania w jego imieniu. Nie pojawiają się żadne uzasadnione powody, które wykluczałyby w takiej sytuacji procesowe pojednanie. W szczególności nie może jako kontrargument przemawiać – być może nasuwające się krytycznemu czytelnikowi – twierdzenie, że pojednanie jest aktem osobistym, a więc dotyczącym konkretnego człowieka. Wspomniany student informatyki nie powinien znaleźć się w gorszej sytuacji, aniżeli gdyby dla żartu zakłócił na dwie godziny pracę systemu komputerowego w domu nauczyciela informatyki, który udziela mu korepetycji. Przy dobrej woli pokrzywdzonego nauczyciela mogłoby dojść do warunkowego umorzenia postępowania prowadzonego przeciwko studentowi. Słuszne i rozsądne wydaje się przyjęcie, że do zastosowania przedmiotowej instytucji mogłoby dojść także przy dobrej woli władz uczelni.

Institucja warunkowego umorzenia postępowania karnego jest wyrazem jednego z założeń ustawodawcy, przyjętego przy tworzeniu kodeksu karnego z 1997 r., jakim jest dążenie do rozwiązywania konfliktów i uwzględnianie w szerokim zakresie interesów pokrzywdzonego przestępstwem¹³. Nie tylko sprawcy może zależeć na uzyskaniu przebaczenia. Również dla pokrzywdzonego będącego osobą prawną może być korzystne wyrażenie przez swych przedstawicieli aktu pojednania ze sprawcą. Zakończenie postępowania karnego nie skazaniem studenta, lecz warunkowym umorzeniem wobec niego postępowania może leżeć w interesie uczelni, która dba o swe dobre imię i nie chce „negatywnego” rozgłosu.

¹² Zob. na ten temat: K. Banasik, *Uwagi do art. 66 § 3 kodeksu karnego...*, s. 22–23.

¹³ Tak np.: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 179.